

Sygn. akt III AUa 1534/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Słota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016 r. w Ł.

sprawy **M. B.** przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w W.**

przy udziale zainteresowanego: (...) i z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 21 maja 2015 r. sygn. akt V U 6170/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. na rzecz M. B. kwotę 206 (dwieście sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 1534/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że M. B. nie podlegała od dnia 1 lutego 2014 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w firmie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J., wobec stwierdzenia pozorności umowy o pracę.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. B., zastąpiona profesjonalnie, wniosła o zmianę decyzji i ustalenie, że odwołująca się podlegała ubezpieczeniu pracowniczemu od dnia 1 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagał się oddalenia odwołań.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 21 maja 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. B. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik płatnika składek (...) od 1 lutego 2014 r. oraz zasądził na rzecz M. B. koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka z o.o. (...) z siedzibą w J. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie wynajmowania powierzchni magazynowych od ich właścicieli. Swoje biuro spółka posiada w J., wcześniej w Ł. Do

stycznia 2014 r. jedynym współnikiem spółki i zarazem prezesem zarządu był K. U. (1). Od 2012 r. K. U. (1) miał poważne kłopoty ze zdrowiem, w dniu 17 września 2012 r. przebył zabieg ewakuacji krwiaka podtwardówkowego lewej półkuli mózgu. W okresie od 24 września 2012 r. do 5 października 2012 r. przebywał w ZOZ w G. na Oddziale Neurologicznym. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia K. U. (1) zdecydował się w styczniu 2014 r. sprzedać część udziałów w spółce (...).

W grudniu 2013 r. Spółka (...) wygrała przetarg na wynajem powierzchni magazynowych położonych w L., oddalonych od J. o około 10 km. W dniu grudnia 2013 r. (...) Spółka z o.o. w J. zawarła umowę dzierżawy ze Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Starostę (...), nieruchomości gruntowej o łącznej powierzchni około 12,60 ha na okres od 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej. Część wydzierżawionej nieruchomości jest zabudowana budynkiem wartowni o powierzchni 328 m², czterema budynkami magazynowymi o powierzchniach użytkowych: 2417 m², 3185 m², 3185 m², 1316 m² oraz stacją pomp, pozostały obszar o powierzchni około 7 ha zajmują tereny zadrzewione i zakrzewione.

Z ustaleń Sądu, dokonanych na podstawie zeznań K. U. (1) oraz B. S. wynika, że w związku z wydierżawieniem przedmiotowej nieruchomości (...) Spółka z o.o. w J. potrzebowała pracownika, który zająłby się szukaniem najemców powierzchni magazynowych. K. U. (1) zajmował się wówczas organizowaniem prac związanych z remontem magazynów celem przystosowania ich pod wynajem, B. S. był zajęty prowadzoną równoległe własną działalnością w zakresie studia tańca, działalności choreograficznej, agencji eventowej.

Odwołująca się M. B. od 9 grudnia 2006 r. prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie fryzjerstwa oraz innych usług kosmetycznych. W swoim salonie fryzjerskim w T. zatrudnia cztery fryzjerki oraz dwóch uczniów. M. B. pracowała jako fryzjerka przez siedem lat. Od stycznia 2014 r. jej obowiązki fryzjerskie przejęła najstarsza stażem pracownica, a właścicielka w salonie fryzjerskim zajmowała się jedynie dokumentacją, miała w związku z tym o więcej czasu. M. B. chciała się rozwijać i szukała odpowiedniej dla siebie pracy. O swoich planach mówiła mężowi R. B., który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej współpracował K. U. (2), synem K. U. (1). To właśnie od niego dowiedział się, że Spółka (...) poszukuje pracownika, który zająłby się poszukiwaniem klientów na wynajem magazynów. R. B. powiedział K. U. (2), że jego żona byłaby zainteresowana taką pracą. K. U. (2) polecił K. U. (1) M. B. jako odpowiednią kandydatkę do pracy. K. U. (1) umówił się z M. B. na rozmowę kwalifikacyjną. Przy rozmowie był także obecny B. S.. Obaj współnicy zaproponowali odwołującej się umowę o pracę na czas nieokreślony za wynagrodzeniem w kwocie 4.500 zł. Praca ta miała polegać na poszukiwaniu firm, które wynajęłyby nowo wydierżawione przez Spółkę (...) powierzchnie magazynowe położone w L.. W dniu 1 lutego 2014 r. M. B. i K. U. (1) reprezentujący spółkę (...) w J. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 lutego 2014 r. M. B. została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku menager-handlowiec w wynagrodzeniu brutto w wysokości 4500 złotych miesięcznie.

Do zadań ubezpieczonej należało pozyskiwanie klientów zainteresowanych wynajęciem powierzchni magazynowych, pozyskiwanie klientów zainteresowanych wynajęciem miejsc parkingowych, utrzymywanie dobrych kontaktów w relacjach między obecnymi klientami oraz kontrola magazynów. W dniu 1 lutego 2014 r. odwołująca się złożyła oświadczenie dla celów obliczania miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy i wypełniła kwestionariusz osobowy. M. B. była zdolna do wykonywania pracy na stanowisku menager-pracownik biurowy. W dniu 31 stycznia 2014 r. przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny w pracy.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że ubezpieczona w okresie od 1 lutego 2014 r. do 20 marca 2014 r. świadczyła pracę na rzecz Spółki (...) codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00, początkowo w biurze w J., a następnie, po przeniesieniu siedziby biura, w L.. Podpisywała listę obecności oraz listę płac. B. S. przygotował internetową ofertę wynajmu powierzchni magazynowych w L. od strony graficznej, natomiast tekst oferty opracowała M. B.. Odwołująca się wyszukiwała potencjalnych najemców powierzchni magazynowych w L. przez Internet, telefon, a także wykorzystując własne informacje, następnie dzwoniła do potencjalnych klientów, przedstawiała ofertę i jeżeli klient był wstępnie zainteresowany umawiała się z nim celem szczegółowego przedstawienia oferty, okazania folderów ze zdjęciami powierzchni magazynowych oraz samych magazynów. Na przełomie lutego i marca 2014 r. M. B. proponowała

wynajęcie powierzchni magazynowych swojemu znajomemu A. K., który od 2008 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji i montażu przesłon okiennych. A. K. nie zawarł ze spółką (...) umowy najmu magazynów, gdyż był zainteresowany kupnem lokalu, a nie jego wynajęciem. W dniu 28 lutego 2014 r. M. B. w imieniu Spółki (...) zawarła z A. T. przedwstępną umowę najmu powierzchni magazynowej położonej w L. o powierzchni 100 m² w celu przechowywania produktów w postaci kontenerów gastronomicznych. Pół roku później Spółka (...) zawarła z A. T. kolejną umowę najmu powierzchni magazynowej położonej w L. o powierzchni 100 m². M. B. w czasie swojej pracy pozyskała także dla Spółki (...) nowego najemcę - (...) Spółkę z o.o w G.. Z tą Spółką zainteresowany podpisał umowę najmu powierzchni magazynowej w L. o powierzchni 200 m² w dniu 25 czerwca 2014 r. W dniu 10 marca 2014 r. M. B. reprezentująca spółkę (...) zawarła ze spółką (...) Spółką z o. o. umowę najmu powierzchni magazynowej położonej w L. o powierzchni 1700 m² w celu magazynowania maszyn i urządzeń poleasingowych. M. B. w imieniu spółki (...) odbierała faktury w tym m.in. z dnia 4 lutego 2014 r., nr 2014-05- (...) ze sklepu (...) na zakup paczki opasek zaciskowych oraz kleju C., faktury z dnia 4 lutego 2014 r. nr 1/2/14 za zamówienie druku banera reklamowego oraz wystawiała faktury, w tym z dnia 19 lutego 2014 r. na rzecz K. U. (2), dotyczącą sprzedaży 1/10 samochodu osobowego N. (...) oraz z dnia 19 marca 2014 r. na rzecz spółki (...) spółki z o.o. za usługi doradcze.

Od dnia 21 marca 2014 roku M. B. stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży. W dniu 11 lipca 2014 r. ubezpieczona urodziła w 29 tygodniu ciąży drugiego syna. W związku z urodzeniem dziecka wystąpiła do pracodawcy o udzielenie urlopu macierzyńskiego od dnia 11 lipca 2014 r. w wymiarze 20 tygodni, 6 tygodni dodatkowego oraz 26 tygodni urlopu rodzicielskiego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Przywołał treść art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Z przepisów tych wynika, że osoby pozostające w stosunku pracy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu. Z kolei art. 13 pkt 1 tej ustawy stanowi, że pracownicy podlegają ubezpieczeniom społecznym od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Podstawowym warunkiem do objęcia zakresem ubezpieczenia społecznego według tych regulacji jest posiadanie statusu pracownika. Stosownie do treści art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do osobistego wykonywania pracy na rzecz pracodawcy za wynagrodzeniem w warunkach podporządkowania, czyli pod kierownictwem pracodawcy. Pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo wykonywanie świadczenie pracy.

W rozpatrywanej sprawie taki właśnie stosunek prawny łączył M. B. z (...) Spółką z o.o. w J. od 1 lutego 2014 r. Wykazało to przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, w szczególności treść zeznań świadka A. K., B. S. stron oraz dokumentów, w tym przede wszystkim umowy najmu powierzchni magazynowej z dnia 10 marca 2014 r. przedwstępna umowa najmu powierzchni magazynowej z dnia 28 lutego 2014 r., a także liczne faktury. Z dowodów tych wynika, że M. B. w okresie od 1 lutego 2014 r. do 20 marca 2014 r. faktycznie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej spółki. Świadczy o tym pozyskiwanie dla pracodawcy nowych najemców magazynów, tj. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., A. T., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Pozyskany przez skarżącą w wyniku zawartej przez nią w dniu 10 marca 2014 r. nowy klient, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wynajął od zainteresowanego aż 1700 m² powierzchni magazynowej. Wprawdzie umowy z nowymi klientami - A. T. oraz (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G., zostały podpisane przez zainteresowanego w późniejszym okresie, gdy ubezpieczona była już niezdolna do pracy, ale nie zmienia to faktu, że do ich zawarcia doszło w wyniku starań M. B., co potwierdził świadek oraz co wynika z zawartej umowy przedwstępnej z dnia 28 lutego 2014 r. Fakt pozyskiwania przez skarżącą najemców dla zainteresowanego potwierdził również świadek A. K., któremu M. B. osobiście przedstawiła ofertę wynajmu powierzchni magazynowych położonych w L.. Do finalizacji umowy najmu nie doszło tylko z tego względu, że dla niego bardziej opłacalne ekonomiczne okazało się kupno lokalu niż jego wynajem.

Sąd ustalił, że M. B. świadczyła pracę w (...) Spółce z o.o. w J. pod kierownictwem prezesa zarządu K. U. (1) zarówno co do miejsca pracy (J., L.), czasu świadczenia pracy (codziennie od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00), jak i jej przedmiotu (poszukiwanie nowych klientów firmy, podpisywanie umów z najemcami na rzecz firmy, wystawianie i odbieranie faktur). Spółka (...) pracę tę przyjmowała i wypłacała za nią stosowne wynagrodzenie, co z kolei wynika z listy płac. Choć M. B. świadczyła pracę na rzecz zainteresowanego krótko, to jednak w tym okresie była pracownikiem bardzo aktywnym, co czyni gołosłowną przeciwną tezę organu rentowego odnośnie zawarcia umowy jedynie celem uzyskania ochrony ubezpieczeniowej i świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto cel zawarcia umowy o pracę, jakim jest chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, wbrew zarzutom organu rentowego nie jest sprzeczny z ustawą ani nie zmierza do jej obejścia, nie świadczy też o pozorności umowy. Jednakże w okolicznościach przedmiotowej sprawy głównym celem zawarcia umowy o pracę była potrzeba zatrudnienia aktywnego pracownika, solidnie wywiązującego się ze swoich obowiązków. K. U. (1) i B. S. przekonująco wyjaśnili, że od stycznia 2014 r. poszukiwali pilnie nowego pracownika, ponieważ w grudniu 2013r. wygrali przetarg, w wyniku którego Spółka (...) stała się dzierżawcą nieruchomości zabudowanej magazynami o łącznej powierzchni 12,6 ha. Zachodziła konieczność znalezienia w krótkim czasie wielu nowych najemców na te powierzchnie magazynowe. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia i podeszły wiek K. U. (1) nie był w stanie się tym zajmować, również B. S. wobec licznych dodatkowych zobowiązań zawodowych nie dysponował wystarczającą ilością czasu, aby móc szybko i skutecznie pozyskać nowych klientów. Spółka (...) wykazała zatem istnienie realnej potrzeby zatrudnienia nowego pracownika. M. B., jako osoba sama prowadząca działalność gospodarczą od wielu lat, dysponowała doświadczeniem w pozyskiwaniu klientów. Okoliczność, że dotychczas jej oferta była kierowana do innej grupy klientów, nie niweczy jej zawodowego doświadczenia. Dodatkowo skarżąca została zarekomendowana do pracy w Spółce (...) przez syna K. U. (1). Z tego względu Spółka (...) nabrała zaufania, że odwołująca się jako osoba mająca doświadczenie w prowadzeniu działalności, posiadająca prawo jazdy, a przy tym energiczna, młoda, z aparycją, poradzi sobie z nałożonymi na nią obowiązkami. Zarzut organu rentowego, że M. B. była pierwszym i jedynym pracownikiem spółki nie świadczy o pozorności umowy o pracę. Zainteresowany płatnik wykazał, że spółka nie zatrudniała uprzednio nikogo, gdyż nie było takiej potrzeby, do tej pory z prowadzeniem działalności radził sobie prezes osobiście. Pozyskanie przez spółkę nowej nieruchomości w grudniu 2013 r. zrodziło potrzebę zatrudnienia pracownika.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że ani K. U. (1) działający w imieniu spółki (...) ani M. B. nie złożyli w chwili zawarcia umowy o pracę pozornych oświadczeń woli, gdyż w rzeczywistości M. B. świadczyła pracę jako pracownik, a K. U. (1) przyjmował tę pracę w imieniu pracodawcy. Oświadczenie woli jest złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. W prawie pracy doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. W takich sytuacjach dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby, która nie może być uznana za podmiot ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy i przez to nie można jej przypisać cech zatrudnionego pracownika, skoro nie są wykonywane obowiązki i prawa płynące z umowy o pracę.

Nie można natomiast przypisać celu obejścia prawa - art. 58 § 1 kc. w związku z art. 300 k.p., stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy.

Ustalony w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny świadczy nie o pozorności złożonych przez strony oświadczeń woli ani też o obejściu prawa, lecz o spełnieniu warunku zatrudnienia pracowniczego stanowiącego tytuł ubezpieczenia społecznego. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym mogłoby nie dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywała zatrudnienia w ogóle albo wykonywała je na podstawie innej umowy, niż umowa o pracę. W prawie ubezpieczeń społecznych nie decyduje ważność umowy o pracę związana z zamiarem dyktującym potrzebę jej zawarcia, lecz to, czy zawierające ją strony miały zamiar wzajemnego zobowiązania się, tj. pracownik do świadczenia pracy, a pracodawca

do dania mu pracy i wynagrodzenia oraz to, czy umowa była w rzeczywistości realizowana, nie jest także istotny czas trwania tej realizacji.

Dokonanej oceny umowy o pracę nie zmienia fakt, że M. B. w chwili jej zatrudnienia była w ciąży. Obowiązujące przepisy nie zakazują świadczenia pracy przez kobiety w ciąży, a do tego w praktyce prowadzi stanowisko prezentowane przez organ rentowy. Tymczasem podstawową zasadą prawa pracy, wyrażoną w art. 11³ k.p., jest zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji w stosunkach pracy. M. B. w chwili podjęcia zatrudnienia była osobą zdolną do pracy, co wynika wprost z zaświadczenia lekarskiego, a nadto z faktu rzeczywistego świadczenia tej pracy aż do dnia 21 marca 2014 r.

Sąd skonstatował, że o pozorności zatrudnienia M. B. nie świadczy także ustalone w umowie o pracę na kwotę 4.500 zł. wynagrodzenie. Dla bytu stosunku pracy wystarczającym jest ustalenie, że pracownik otrzymywał umówione wynagrodzenie za wykonywaną przez siebie pracę. Ten element w niniejszej sprawie został udowodniony zeznaniami stron oraz listą płac. Natomiast adekwatność wynagrodzenia do powierzonych obowiązków pracowniczych nie ma żadnego znaczenia dla ważności umowy o pracę. Nadto organ rentowy w zaskarżonej decyzji nie ustalał podstawy wymiaru składek, a tylko fakt niepodlegania ubezpieczeniom społecznym. Istotą postępowania odwoławczego było zatem zbadanie, czy M. B. świadczyła pracę w ramach pracowniczego stosunku pracy, który jest tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym. W sytuacji, gdy podstawa wymiaru składek nie jest przedmiotem zaskarżonej decyzji ani odwołania, sąd nie jest uprawniony, aby orzec wysokości podstawy wymiaru składek, a więc co do przedmiotu sporu nie objętego treścią decyzji, gdyż orzeczenie takie prowadzić by mogło do naruszenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego postępowania - art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Okręgowy podkreślił także całkowitą bierność procesową organu rentowego, który nie przejawiał jakiegokolwiek aktywności dowodowej, zmierzającej do wykazania, że kwestionowana umowa o pracę z dnia 1 lutego 2014 r. była zawarta w celu obejścia prawa lub też jedynie dla pozorów. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż M. B. podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lutego 2014 r. tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) oraz orzekł o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji skierowanej przeciwko wyrokowi w całości organ rentowy zarzucił:

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 k.p., art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. wskutek ustalenia i przyjęcia, że M. B. od dnia 1 lutego 2014 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) Spółki z o.o. w J.;

- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, skutkujące przyjęciem za udowodnione istnienia stosunku pracy łączącego strony od dnia 1 lutego 2014 r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem skarżącego, należy się zgodzić z poglądem, że co do zasady dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania, przez zawarcie umowy o pracę, ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednak w szczególnych przypadkach nie wyklucza to uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczenia chorobowego z tytułu umowy o pracę z wysokim wynagrodzeniem i opłacenie składek jedynie za dwa miesiące, poprzedzające okres wielomiesięcznego pobierania

zasiłku chorobowego, macierzyńskiego i rodzicielskiego, nie da się postrzegać jako etycznego i uczciwego wobec innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych. Takie postępowanie narusza zasady współzycia społecznego. Sąd bezkrytycznie dał wiarę twierdzeniom stron, że zamiarem płatnika było pozyskanie pracownika przydatnego i niezbędnego dla rozwoju firmy, a nie wzbudził wątpliwości Sądu fakt, że od daty zawarcia umowy do daty rozpoczęcia nieobecności w pracy minęło półtora miesiąca i w czasie długotrwałej nieobecności odwołującej się nikt nie został zatrudniony na jej miejsce. W ocenie apelującego, okoliczności sprawy pozwalają zasadnie uznać, że zawarcie spornej umowy o pracę było podyktowane zamiarem nawiązania stosunku ubezpieczeniowego w celu skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z chorobą i macierzyństwem, co narusza zasady współzycia społecznego i skutkuje nieważnością umowy o pracę na podstawie art. 58 § 2 k.c. Takie stanowisko znalazło potwierdzenie w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09.

M. B., zastąpiona profesjonalnie, w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, iż z dokonanej oceny prawnej Sąd Okręgowy wyprowadził prawidłowy wniosek o konieczności uwzględnienia odwołania. Sąd Apelacyjny traktuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne i znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezpodstawny.

Wstępnie podkreślenia wymaga, że strona apelująca nie poddała już w drugiej instancji pod osąd kwestii pozorności umowy o pracę, eksponowanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Ugruntowane w judykaturze jest stanowisko, że ustalenia faktyczne zwalczane być mogą tylko poprzez zarzuty naruszenia prawa procesowego przy ich dokonywaniu, a sąd drugiej instancji jest związany zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego - art. 378 § 1 k.p.c. (vide: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130). Oznacza to, że sąd drugiej instancji bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu nie rozważa możliwości naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Nie bada zatem tym bardziej zarzutów, które mogły być postawione, a sformułowane nie zostały. Wyjątek od tej reguły dotyczy wyłącznie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, uwzględnianej w granicach zaskarżenia z urzędu. Z konstrukcji apelacji w rozpatrywanej sprawie wynika, że organ rentowy wiąże naruszenie prawa procesowego - przez dokonanie ustaleń skutkujących przyjęciem za udowodnione istnienia stosunku pracy łączącego strony od dnia 1 lutego 2014 r. - tylko z obrazą art. 22 k.p. i art. 58 § 1 i 2 k.c. Apelujący nie postawił bowiem zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., ani też nie zakwestionował odpowiednimi zarzutami ustaleń Sądu a quo, wskazujących na rzeczywiste wykonywanie pracy przez M. B. na rzecz zainteresowanej spółki, co pozostawia prawidłowość tych ustaleń poza sferą badania w drugiej instancji.

Przypomnieć należy, że sporną decyzją z dnia 29 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, iż M. B. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom pracowniczym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lutego 2014 r. Nie ma wątpliwości, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego to jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000 nr 15, poz. 601, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946, z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499). Określony treścią spornej decyzji przedmiot postępowania, zainicjowanego odwołaniem M. B., dotyczył zatem kwestii podlegania przez odwołującą się pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. To zaś rodziło konieczność udowodnienia, że pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek nawiązany został rzeczywisty stosunek pracy, odpowiadający przesłankom z art. 22 k.p. gdyż tylko taki stosunek pracy stanowi tytuł do objęcia pracownika

obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt. 1 oraz art. 13 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.). Sąd Okręgowy tak rozumiany przedmiot sporu rozpoznał, czyniąc trafne rozważania na gruncie art. 22 k.p.

Z przepisu art. 22 k.p. wynika, że stosunek pracy jest więzią o charakterze dobrowolnym i trwałym, łączącą pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. Wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące nieważność, nie skutkują w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doszedł do przekonania, że M. B. nawiązała i faktycznie realizowała umowę o pracę, która stanowi tytuł do objęcia jej obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi od dnia 1 lutego 2014 r. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że w chwili podpisania kwestionowanej umowy ubezpieczona była w ciąży. Ustawodawstwo polskie nie ukształtowało zakazu zatrudniania kobiet w ciąży, przeciwnie, odmowa zatrudnienia kobiety tylko z tej przyczyny, że jest w ciąży, byłaby uznana za przejaw dyskryminacji w zatrudnieniu. Sąd pierwszej instancji poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne co do okoliczności nawiązania stosunku pracy, przebiegu zatrudnienia, spoczywających na ubezpieczonej obowiązków służbowych oraz sposobu wywiązywania się z nich przez M. B.. Ustaleniom tym ZUS nie przeciwstawił jakichkolwiek przekonujących argumentów, mających dowodowe podstawy, poza odmiennymi, polemicznymi twierdzeniami, iż Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy nie docenił faktu, że odwołująca się pracowała zaledwie półtora miesiąca, a podczas jej nieobecności nikogo na to miejsce nie zatrudniono. Wbrew wywodom skarżącego, Sąd pierwszej instancji fakty te dostrzegł, rozważył, a przede wszystkim zestawiał z pozostałymi okolicznościami, świadczącymi o realnej potrzebie zatrudnienia pracownika oraz o tym, że aktywne poszukiwania najemców przez M. B. skutkowały także umowami zawieranimi przez współników już w czasie jej zwolnienia lekarskiego. Zasadnie przy tym Sąd zważył, że w sytuacji, w której wolą stron było nawiązanie stosunku pracy i doszło do faktycznego świadczenia pracy za wynagrodzeniem oraz przyjmowania takiej pracy przez pracodawcę, to sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu jej stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje dostatecznych podstaw do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa bądź że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że strony spornej umowy chciały nawiązać stosunek pracy, nawiązały go i zgodnie z jego treścią go wykonywały. Strona skarżąca, stawiając zarzut naruszenia art. 22 k.p., nie zawarła w uzasadnieniu apelacji żadnych argumentów mających świadczyć o tym, że elementy konstrukcyjne stosunku pracy nie były realizowane. W judykaturze niejednokrotnie wyrażano pogląd, że jeśli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nienaruszająca art. 22 k.p., to nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany jest wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r., III AUa 1039/12, LEX nr 1267331).

Sąd Apelacyjny dostrzega także linię orzecniczą wskazaną w apelacji, której przykład stanowi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że ukształtowanie treści stosunku pracy w sposób sprzeczny z podstawowymi zasadami etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności, lojalności i godziwości powoduje sankcję nieważności umowy określoną w art. 58 § 2 k.c. lub § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. (LEX nr 515697). Podobna konstatacja wynika z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11. Sąd Najwyższy w wyroku tym przyjął, że organ rentowy może uznać, iż umowa o pracę była fikcyjna, gdy pracownik otrzymuje zbyt wysokie wynagrodzenie, a w krótkim czasie od zawarcia umowy idzie na zwolnienie lekarskie (LEX nr 1108830). Zauważyć jednak należy, że wyrok ten zapadł w sprawie, w której osoba zgłoszona do ubezpieczeń z podstawą wymiaru 6.115 zł po tygodniu od daty zawarcia umowy o pracę zaczęła korzystać ze zwolnień lekarskich w związku z ciążą. Natomiast przedmiot sporu w sprawie sygn. akt I UK 19/09 w ogóle nie dotyczył ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym, lecz wysokości podstawy wymiaru składek, a z okoliczności sprawy wynika, że przed rozpoczęciem przewidywanej, długotrwałej nieobecności do pracy doszło

do podwyższenia wynagrodzenia pracownicy z kwoty 3.100 zł miesięcznie do kwoty 30.000 zł miesięcznie. Jest oczywiste, że w stany faktyczne w przywołanych judykatach są nieporównywalne do okoliczności sprawy niniejszej. Sąd Apelacyjny nie neguje, że w praktyce zdarzają się przypadki takiego ukształtowania postanowień umów o pracę, w których podstawa wymiaru składek może być kwestionowana przez pryzmat interesu publicznego, ale ocena godziwości pułapu wynagrodzenia wymaga zawsze uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, w tym rodzaju, ilości i jakości pracy oraz wymaganych kwalifikacji (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 listopada 2015 r., III AUa 939/15, LEX nr 1950563). Także sama umowa może być uznana za fikcyjną, a więc pozorną, w przypadku niegodziwie wysokiego wynagrodzenia i udania się na planowane zwolnienie lekarskie kilka lub kilkanaście dni od jej zawarcia. Żadna z tych sytuacji nie wystąpiła jednak w sprawie niniejszej. Jak ustalił Sąd Okręgowy i czego apelujący nie podważył, M. B. w okresie od 1 lutego 2014 r. do 20 marca 2014 r. wykazywała się dużą aktywnością zawodową. Dobrze się czuła, planowała podpisanie kolejnych umów najmu, ale pojawiły się kłopoty zdrowotne, które zmusiły ją do zaprzestania świadczenia pracy, dziecko urodziła w 29 tygodniu ciąży. Brak jest w okolicznościach sprawy jakichkolwiek dowodowych podstaw do przyjęcia skutku nieważności spornej umowy w aspekcie art. 58 § 2 lub § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. Samo przekonanie, że kobieta w ciąży zawarła umowę o pracę w celu uzyskania ochrony ubezpieczeniowej w związku chorobą i macierzyństwem w żadnym razie nie uzasadnia wyłączenia z ubezpieczeń społecznych. Ugruntowany jest pogląd, przywołany także przez Sąd pierwszej instancji, że zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549). Trudno bowiem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Istotne jest natomiast, czy w związku z zawarciem umowy o pracę zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNP 2002 nr 21, poz. 527 i z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249). Sąd Apelacyjny zapatrywania te podziela i uznaje za adekwatne w trafnie ustalonych okolicznościach sprawy.

Prawidłowe ustalenia faktyczne implikują właściwą subsumcję. M. B. od dnia zawarcia umowy o pracę z zainteresowaną spółką, tj. od 1 lutego 2014 r., podlegała z tytułu tego zatrudnienia ubezpieczeniom społecznym w myśl art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. O kosztach postępowania w drugiej instancji - stosownie do jego wyników - orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), uwzględniając stawkę wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 120 zł oraz koszty dojazdu w kwocie 86 zł.